

# RECENZJE



Kinga Czechowska (Toruń)

**ENCYKLOPEDIA GETTA. NIEDOKOŃCZONY PROJEKT  
ARCHIWISTÓW Z GETTA ŁÓDZKIEGO,  
OPRAC. MONIKA POLIT, KRYSZYNA RADZISZEWSKA,  
ADAM SITAREK, JACEK WALICKI, EWA WIATR,  
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO,  
ŁÓDŹ 2015, SS. 376<sup>1</sup>**

Mamy do czynienia z encyklopedią łódzkiego getta, lecz jest to encyklopedia nietypowa, by nie rzec: niezwykła. Wysiłek żydowskich archiwistów z 1944 roku znalazł uwieńczenie dzięki grupie współczesnych badaczy, którzy podjęli się naukowej edycji tego źródła. Z kilku powodów było to zadanie niełatwe. Prace nad *Encyklopedią getta* (dalej: *Encyklopedia*) zostały przerwane wraz z likwidacją getta w sierpniu 1944 roku, przez co powstały materiał ma charakter roboczy. Niektóre hasła występują w kilku wersjach, przy wielu zachowały się redaktorskie uwagi. *Encyklopedia* powstawała dzięki zbiorowemu wysiłkowi dziesięciu pracowników Wydziału Archiwum w łódzkim getcie, którzy posługiwali się trzema językami: polskim, niemieckim i jidysz. Ze względu na sygnalizowany już stan zaawansowania prac trudno orzec, czy encyklopedia nie miała być z założenia w całości trójjęzyczna. Wymienione przykłady to tylko jedne z wielu rozterek i utrudnień, z którymi przyszło się zmierzyć grupie naukowców.

Szczęśliwie przetrwały – i udało się do nich dotrzeć – materiały, które przybliżają zamiary przyświecające twórcom *Encyklopedii*. Są to przede wszystkim: tekst Oskara Rosenfelda *Encyklopedia getta* i lista haseł, które planowano opracować w ramach tego przedsięwzięcia. Celem autorów było pokazanie specyfiki życia w przymusowej wspólnotce, jaka wytworzyła się w zamkniętym łódzkim getcie. Zmianom ulegały wszystkie obszary ludzkiej egzystencji, a przez to zmieniał się język, będący w opinii Rozenfelda „bardziej wiarygodnym świadectwem

<sup>1</sup> Poniższa recenzja jest poszerzoną i lekko zmodyfikowaną wersją recenzji, która ukazała się także na portalu Histmag.org.pl, <<http://histmag.org/encyklopedia-getta-niedokonczonej-projekt-archiwistow-z-getta-lodzkiego-recenzja-11895>, 29 IV 2016>.

i źródłem prawdy niż inne materialne pomniki” (s. 4). *Encyklopedię* pomyślano jako „leksykalną historię kultury getta w Litzmannstadt” (s. 4), stąd znalazło się w niej miejsce na hasła dotyczące ważnych osobistości. W intencji twórców miała ona służyć jako pomoc dla przyszłych badaczy getta, szczególnie wtedy, gdyby inne źródła okazały się zawodne.

Przygotowania edycji tego wyjątkowego źródła historycznego podjął się zespół pracowników naukowych Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Państwowego w Łodzi oraz Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Łodzi. W jego skład weszli: Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Jacek Walicki i Monika Polit przy współpracy Piotra Zawilskiego. Większość z tych osób ma za sobą doświadczenie pracy przy edycji *Kroniki getta łódzkiego / Litzmannstadt getto 1941-1944*<sup>2</sup>. Wyjątek stanowi Monika Polit, która jest autorką biografii Przełożonego Starszeństwa Żydów w Łodzi<sup>3</sup>. Recenzowana publikacja ukazała się dzięki połączonym staraniom Uniwersytetu Łódzkiego, Archiwum Państwowego w Łodzi oraz Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

Aby dotrzeć do rozproszonego materiału źródłowego przeprowadzono rozległą kwerendę archiwalną. Większość dokumentów jest przechowywana w Archiwum Państwowym w Łodzi i w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Mniej liczne dokumenty znajdują się w Archiwum Kibucu im. Bojowników Getta w Izraelu, w Archiwum Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie oraz w Archiwum YIVO w Nowym Jorku. Podstawą wydania w zdecydowanej większości były oryginały – tylko pięć haseł zaczerpnięto z hebrajskiej edycji *Encyklopedii* (niekompletnej, gdyż wykorzystującej zbiory tylko jednego archiwum) w związku z niemożnością dotarcia do ich oryginałów. Wyżej wspomiano już o wielojęzyczności cechującej pracę archiwistów z łódzkiego getta; omawiana edycja w przeważającej części jest tłumaczeniem, a wszystkich przekładów dokonano z języka oryginału, co także należy policzyć na poczet zasług.

Edycja ta przygotowywana była jako edycja naukowa. Wyposażono ją we wstępy, w których przybliżono historię encyklopedii żydowskich, sylwetki autorów i współpracowników *Encyklopedii getta* oraz podstawowe informacje dotyczące okoliczności jej powstawania. Brakuje jednak choćby krótkiego i syntetycznego wprowadzenia w historię getta łódzkiego, od pierwszych zamiarów jego utworzenia z grudnia 1939 roku, przez tragiczne wydarzenia

<sup>2</sup> *Kroniki getta łódzkiego / Litzmannstadt getto 1941-1944*, t. 1–5, oprac. J. Baranowski, K. Radziszewska, A. Sitarek, M. Trębacz, J. Walicki, E. Wiatr, P. Zawilski, Łódź 2009.

<sup>3</sup> M. Polit, *Mordechaj Chaim Rumkowski – prawda i zmyślenie*, Warszawa 2012.

„wielkiej szpery” i kolejnych deportacji, aż po likwidację w 1944 roku. Brakuje też zarysowania kontekstu, który pozwoliłby wyraźniej wskazać na specyfikę getta, wyróżniającego się rozmiarami (drugie największe getto w okupowanej Europie), czasem funkcjonowania (najdłużej istniejące) i skalą odizolowania od świata zewnętrznego<sup>4</sup>.

Informacje te, choć łatwo dostępne, być może warto by przytoczyć częściowo także „prawem równowagi”, jako uzupełnienie czy też tło dla treści, które zawiera sama *Encyklopedia*. Dzięki hasłom dotyczącym sfery językowej dowiadujemy się, z czego i jak przygotowywano specyficznie gettowe potrawy o mniej lub bardziej niepozornych nazwach, takich jak: „babka”, „chlapus” i „salatka”. Temat pożywienia, mający podstawowe znaczenie dla mieszkańców, został szczególnie szeroko omówiony; inne z dotyczących go haseł to m.in. „menażka” czy „wydzielaczka”. O wiele mniejszą rolę odgrywały problemy religijne, a poświęcone im hasła pokazują nieprzystawalność ortodoksyjnych żydowskich przykazań do warunków getta (np. upadek stowarzyszenia „Pe kadosh” w 1941 roku).

Poznajemy niuanse gettowego systemu „protekcji”, który zrodził takie określenia jak „czapka za kapelus” i „talerzyki za gałgany”, ale wykorzystywał i dawne „plecy”. W używanym słownictwie uwidocznił się rozdźwięk między Żydami polskimi a zachodnioeuropejskimi, którzy trafili do getta łódzkiego w transportach kierowanych z Pragi, Wiednia i Berlina w 1941 roku. Przedwojenne określenie „jeke” zmieniło swój wydźwięk z pejoratywnego na współczujący, natomiast „joupe”, odnoszące się do różnic w wyglądzie (marynarka noszona przez Żydów zachodnioeuropejskich), stało się synonimem człowieka nieporadnego w nowych realiach getta.

O roli administracji w kształtowaniu tej rzeczywistości dobitnie świadczy mnogość haseł poświęconych instytucjom, od licznych w getcie wydziałów (np. Archiwum, Dom Kultury, Wydziały Metalowe, Biura Powołań), po Komisje Chorobowe, Komitet Pomocy Chorym czy Sąd. W hasłach osobowych, których wiele opracowano w ramach *Encyklopedii*, szczególnie istotne są dane o miejscu zatrudnienia – kluczowym czynniku wpływającym na losy jednostki i jej rodziny. Autorzy edycji często uzupełniali oryginalne biogramy, często krótkie, poprzez dodanie informacji o przedwojennych zajęciach postaci, miejscach zamieszkania i okolicznościach śmierci.

<sup>4</sup> Wśród najbardziej podstawowej literatury dotyczącej getta łódzkiego wymienić można chociażby: *Fenomen getta łódzkiego 1940-1944*, red. P. Samuś, W. Puś, Łódź 2006; A. Löw, *Getto łódzkie = Litzmannstadt Getto: warunki życia i sposoby przetrwania*, Łódź-Warszawa 2012; I. (H.) Rubin, *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939-1945*, Londyn 1988; A. Sitarek, „Otoczone drutem państwo”. *Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, Łódź 2015.

Zainteresowania i motywacje twórców *Encyklopedii* wyrażone we wzmiankowanym wcześniej tekście Oskara Rosenfelda i mające swój wyraz w treści i doborze haseł przywodzą na myśl skojarzenia z Archiwum Ringelbluma, instytucją naukowo-badawczą działającą w getcie warszawskim. Ruta Sakowska, badaczka getta warszawskiego, wprowadziła do holokaustowej narracji pojęcie cywilnego ruchu oporu i używała go w odniesieniu do m.in. przejawów życia kulturalnego i naukowego, które stanowiły formę sprzeciwu wobec warunków okupacyjnej rzeczywistości<sup>5</sup>. Za taki element cywilnego ruchu oporu w getcie łódzkim można uznać prace nad *Encyklopedią*, a ich efekt w postaci opracowanych haseł stanowi ponadto ciekawy materiał źródłowy do badania tej formy sprzeciwu w realiach Litzmannstadt. Jest to jeden z wielu kontekstów, w których omawiana publikacja może zainteresować badaczy. Jednocześnie aspekt ten nie został poruszony w aparacie kontrolno-informacyjnym wydawnictwa.

Z przeszło 1347 zamierzonych haseł (nie można określić dokładnej liczby) archiwistom łódzkiego getta z pewnością udało się przygotować 378, tyle bowiem zostało ujętych w tej edycji. Kolejnych 45 na potrzeby tego wydawnictwa zredagowali współcześni badacze. Z listy nieopracowanych haseł wybrali te o szczególnej wadze, co przynajmniej częściowo musiało być podyktowane dostępnością materiałów. Przykłady takich haseł to: „Ordnungsdienst” (Służba Porządkowa) czy „Getto-geld”. Inne, jak „Beheizung” (ogrzewanie), „Cio-cia Marysia”, „Getto-Humor” (Humor w getcie) czy „Polen in Getto” (Polacy w getcie) prawdopodobnie pozostaną nierozwiniętymi zapisami na liście.

Przemowny wpływ na wartość wydawnictw źródłowych mają przyjęte zasady edycji. W tym przypadku dość wyczerpująco omówiono je w Nocie edytorskiej. Można jednak żałować, że wydawcy nie odnieśli się do konkretnej instrukcji wydawniczej<sup>6</sup>. Standardowo stosowano przypisy tekstowe (tutaj nazywane literowymi) i rzeczowe, które każdorazowo umieszczano pod danym hasłem. Ujednolicono zapis odsyłaczy do innych haseł do łacińskiego „vide”. Kolejne dokumenty nie noszą numerów porządkowych – ułożono je alfabetycznie, co wydaje się słusznym rozwiązaniem, zważywszy na specyfikę źródeł.

Wydaje się, że niepisana zasada tego wydawnictwa jest jednocześnie dążenie do naukowego charakteru edycji i umożliwienia jej jak najpełniejszego odbioru jako encyklopedii. Wskazują na to także wspomniane wyżej uzupełnienia

<sup>5</sup> *Dwa etapy: hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar: szkic historyczny i dokumenty*, oprac. R. Sakowska, Wrocław 1986; R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej: z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej: październik 1939 – marzec 1943*, Warszawa 1993.

<sup>6</sup> Dla źródeł XX-wiecznych taką instrukcją jest: *Materiały do instrukcji wydawniczej dla źródeł do dziejów najnowszych Polski*, oprac. St. Kalabiński, F. Tych, Warszawa 1958.

i opracowywanie „brakujących” haseł. Wyróżniono je w tekście poprzez umieszczenie na szarym tle. Z pewnością nie jest to klasyczna zasada edytorska, lecz jako stosowana konsekwentnie i dosyć przejrzysta nie budzi zastrzeżeń. Żałować jednak można, że tylko obok części nowo opracowanych haseł pojawia się nazwisko autora i nie zawsze podawane są informacje bibliograficzne. Całość aparatu kontrolno-informacyjnego nie jest też wolna od literówek i błędów językowych.

Najwięcej zastrzeżeń budzi brak przejrzystych zasad stosowania odsyłacza „vide”. Nie jest jasne, dlaczego w większości przypadków stosowany jest zapis w nawiasie okrągłym, a czasami w kwadratowym (np. s. 47, 56); zdarza się, że taka dwoistość występuje w obrębie jednego hasła (hasło „Uryson Azriel”, s. 222). Odsyłacz pojawia się w niektórych uzupełnieniach odredakcyjnych (np. s. 34, 45, 209), choć nie brak miejsc, gdzie go nie ma (np. na s. 65 do hasła „Ressort”, na s. 193 do haseł „Ordnundsdienst”, Jakobson St. i Neftalin Henryk). Brakuje odsyłaczy zarówno do haseł uzupełnionych (np. s. 54 i 83 do hasła „Poczta”), jak i oryginalnych (np. na s. 185 do hasła „Heim” [Dom Wypoczynkowy], na s. 220 do hasła „Neftalin Henryk”). Istnienie odsyłacza „vide” w partiach odredakcyjnych sugeruje, że opracowujący tę edycję mogli go także umieszczać w hasłach napisanych przez twórców z Wydziału Archiwum – jeśli jednak to robili, nie oznaczyli tego w żaden sposób. Ze względu na użyteczność tekstu jako encyklopedii, takie odsyłacze – przynajmniej moim zdaniem – wręcz powinny być dodane tam, gdzie jest to możliwe. Należałoby je wtedy wyróżnić innym sposobem zapisu lub formatowania. Pozwoliłoby to na badanie *Encyklopedii getta* jako niedokończonego efektu prac Wydziału Archiwum, gdzie umieszczenie lub brak odsyłaczy mogłoby świadczyć o etapie tych prac, przepływie informacji o stanie opracowania haseł pomiędzy poszczególnymi pracownikami itd.

Oprócz tytułowej *Encyklopedii getta* w Aneksie opublikowano także inne źródła. Obok wzmiankowanej już listy planowanych haseł znalazły się: lista inteligencji żydowskiej zwolnionej z deportacji w lipcu 1944 roku oraz relacja Bernarda Ostrowskiego z 1947 roku. W ramach aparatu krytycznego przygotowano także liczne indeksy, spisy i wykazy, które ułatwiają poruszanie się w obrębie publikacji.

Takim wykazem jest „Lista planowanych haseł do Encyklopedii getta”, która znajduje się w Archiwum Ghetto Fighters’ House (GFH). W edycji zdecydowano się na czytelne oznaczenie haseł, które udało się opracować autorom z Wydziału Archiwum (zapisane pogrubionym fontem) oraz tych, które przygotowali autorzy tej edycji (pismo pogrubione i pochylone). Nie zdecydowano się na dodanie do listy tych haseł, które są wzmiankowane w innych miejscach

na przestrzeni wydawnictwa i nie zostały pierwotnie ujęte w tym konkretnym źródle. Takie hasło to np. „Elektrische Strassenbahn Getto (E.S.G.)”, o którym mowa na stronie 217 i które figuruje na liście haseł sporządzonych przez M. Nowaka (s. 294). Ze względu na prowadzone na podstawie tego wykazu obliczenia (wskazuje na to poprzedzająca je oddzielna nota edytorska), warto byłoby zdecydować się na takie uzupełnienia. Na liście brakuje także haseł „Poczta” i „Stemplowanie”, które zostały opracowane przez autorów edycji, z kolei hasło „Resortsuppen” wspomniane na stronie 112 funkcjonuje w niej jako „zupa resortowa” bez tłumaczenia na język niemiecki. Być może dobrym rozwiązaniem byłoby pozostawienie nienaruszonej listy z GFH i przygotowanie zestawienia haseł w formie tabeli, w której można by zebrać wszystkie informacje o miejscach i formie ich wymienienia? Rozterki te z pewnością pokazują, z jak trudnym do opracowania materiałem przyszło się zmierzyć, przygotowując to wydawnictwo.

Oryginalny materiał źródłowy wzbogacono o ilustracje, do czego można mieć jednak pewne zastrzeżenia. Wybrane fotografie nie są opisane, brakuje szczegółowych informacji o ich pochodzeniu (podano je tylko w wyjątkowych wypadkach). Prawdopodobnie nie okażą się przydatne dla zawodowego historyka, ale zwiększą przystępność i atrakcyjność publikacji dla innych czytelników. Nie zdecydowano się także na przedruk żadnego faksymile karty encyklopedii.

*Encyklopedia* w jej obecnym kształcie uderza rozpiętością zainteresowań twórców i ogromem materiałów, które udało się zgromadzić w trakcie kilku miesięcy pracy. Edycja przygotowana przez zespół badaczy z Uniwersytetu Łódzkiego powinna utwierdzić w przekonaniu o ważności tego źródła historycznego tych już przekonanych i odkryć go dla kolejnych badaczy. Niezbędna w studiach nad gettem łódzkim, cenna dla poznawania różnych aspektów historii Zagłady, *Encyklopedia* może okazać się istotnym materiałem także w innego rodzaju interdyscyplinarnych badaniach. Choć jest to edycja naukowa, ma szanse zainteresować szersze grono czytelników, co byłoby jej niemałą zasługą.